

Rynki zagraniczne: Rynek szuka przesilenia

Globalne rynki akcji mają za sobą tydzień większej zmienności, podporządkowania danym makro, wyników spółek i wreszcie doniesieniom z Wielkiej Brytanii, gdzie doszło do przesilenia w walce między rządem i rynkiem długu dzięki wycofaniu się pierwszego z reform podatkowych, które straszyły na giełdach kryzysem funta i obligacji rządu w Londynie. Konsekwencją była mieszanka spadków i wzrostów poszczególnych indeksów. Generalnie Europa poradziła sobie jednak lepiej od USA, ale duży w tym udział miały sesje piątkowe, w trakcie których rynki europejskie uwzględniały w cenach czwartkowe, dynamiczne odbicia na Wall Street, a Wall Street korygowała swój wcześniejszy optymizm. W środku tej zmienności nastrojów rynki amerykańskie dokonały sztuki zaskoczenia niemal wszystkich inwestorów i komentatorów reakcją na wyższy od oczekiwań odczyt inflacji CPI, która zmusiła graczy do rozpoczęcia wyceniania scenariusza podwyżki ceny kredyty o 100 punktów bazowych na listopadowym posiedzeniu FOMC i przyjęcia zakładu, iż cykl zacieśniania w polityce monetarnej w USA zakończy się na poziomie 5 procent. Inaczej mówiąc tydzień przyniósł treści, które powinny dołożyć rynkom zmienności, pchnąć indeksy na nowe minima i wzmocnić pesymizm, a w finale okazał się sygnałem, iż na giełdach rośnie polaryzacja, a zwątpienie i zmienność zaczynają być argumentami byków.

Z perspektywy układu sił na rynkach tydzień nie mógł być ciekawszy, choć zostawił po sobie więcej pytań niż odpowiedzi. Czwartkowa reakcja Wall Street na odczyt inflacji CPI zaczęła się od wyznaczenia przez indeksy nowych minimów bessy, a skończyła najlepszą sesją od dwóch lat. Co ważne, zwrot w nastrojach w perspektywie intra – liczony dla indeksu S&P500 – wyniósł przeszło 5 procent. Inaczej mówiąc, mimo danych ostrzegających przed dalszym zacieśnieniem dostępności kredytu, rynek dokonał skoku, który byłby zadowalający przy danych wskazujących na to, iż to Fed dokona tak oczekiwanego od tygodni pivotu. W istocie w zachowaniu inwestorów był element wskazujący, iż gracze mogli spekulować z założeniem, iż inflacja jednak jest bliska wartościom szczytowym, a zwrot w polityce Fed jest bliżej niż dalej. Przeciwwagą dla takiego myślenia jest piątkowy spadek w USA, który zniósł efekty czwartkowej wyżki i postawił inwestorów ze znanymi z poprzednich tygodni wątpliwościami o zdolności byków do wykreowania ledwie kolejnego odbicia w bessie. W pesymistycznym scenariuszu rynek tylko podniósł zmienność, co zawsze owocuje szumem i rzadko przekłada się na poważniejsze ruchy. Dla wielu obserwatorów czwartkowa reakcja na odczyt CPI ma w sobie jednak element, który pozwala spekulować o formowaniu przez rynek dna wyprzedaży nie tyle przez fundamentalną zmianę, ale dzięki uwzględnieniu w cenach większości negatywnych treści.

W bliskim terminie uwaga inwestorów musi przesunąć się na sezon publikacji wyników kwartalnych spółek, w który Wall Street wchodzi z założeniami o negatywnym wpływie polityki Fed na kondycję gospodarki i akcji. Przeciwwagą dla tego pesymizmu jest jednak fakt, iż amerykańskie średnie spotykają się z raportami kwartalnymi spółek na poziomach, które są bliskie dnem bessy lub

zwyczajnie są dnem bessy. Inaczej mówiąc rynki nie tylko spotkają się z wynikami spółek na poziomach bliskim tegorocznymi minimom, ale też bez klasycznego podbicia przed sezonem publikacji raportów kwartalnych. Analogicznie do reakcji na odczyt CPI pojawia się przestrzeń nie tylko pozytywnych zaskoczeń ze strony spółek, ale i do zaskakujących reakcji rynku z racji uwzględnienia w cenach znaczącej części negatywnych scenariuszy. Nie sposób również zapomnieć, iż rynki wchodzić właśnie w okres roku, który jest zwykle dobry dla akcji – czy też relatywnie lepszy na tle innych – i zwykle staje się bazą do wyżek w końcówce roku i na przełomie grudnia oraz stycznia. W każdym układzie warto w bliskim terminie oczekiwać większej zmienności. Czwartkowa reakcja na odczyt CPI jednoznacznie wskazuje, iż na rynku pojawiły się już siły, które nie tylko szukają swojej szansy, ale też potrafią zaskoczyć podaż dynamiczną kontrą kwestionującą morele niedźwiedzi, co jest sygnałem, iż sprzedający nie mogą być już pewni trwałości bessy i zakładów o kontynuację przeceny.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 75% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.